



Misje Salezjańskie

2 / 2021 (200)
marzec - kwiecień



■ G H A N A

Pan Bóg może wszystko

ROK JUBILEUSZOWY

40 lat SOM

Salezjański Ośrodek Misyjny

ul. Korowodu 20
02-829 Warszawa
tel.: 22 644-86-78

redakcja@misjesalezjanie.pl
ksiegowosc@misjesalezjanie.pl
adopcja@misjesalezjanie.pl
wolontariat@misjesalezjanie.pl
projekty@misjesalezjanie.pl

Konto złotówkowe:

PKO BP O/XVI Warszawa
50 1020 1169 0000 8702 0009 6032

Konto w euro:

PKO BP O/XVI Warszawa
PL69 1020 1169 0000 8502 0018 8714
swift code: BPKOPLPW

Konto w USD:

PKO BP O/XVI Warszawa
PL53 1020 1169 0000 8602 0089 7926
swift code: BPKOPLPW

Redaktor naczelny:

Ks. Jacek Zdzieborski SDB
dyrektor@misjesalezjanie.pl

Zastępca redaktora naczelnego:

S. Bernadetta Rusin FMA
redakcja@misjesalezjanie.pl

Projekt graficzny:

Krzysztof Karpiński

Współpracują:

Renata Piotrowska
Izabela Paszke
Ks. Tomasz Łukaszuk SDB

Redakcja zastrzega sobie
prawo dokonywania zmian
w nadesłanych tekstach.

3

Słowo Dyrektora Ośrodka Misyjnego

Ks. Jacek Zdzieborski SDB

4-5

List Przełożonego Generalnego

Ksiądz Bosko: Geniusz, który dawał
szczęście młodym ludziom

Ks. Ángel Fernández Artime SDB

6-15

Prosto z misji

Ghana. Pan Bóg może wszystko

Ks. Krzysztof Niżniak SDB

16-17

Życzenia Wielkanocne 2021

18

ADMA

Stowarzyszenie Maryi
Wspomożycielki Wiernych

Ks. Adam Wtulich SDB

19

Korespondencja z Angoli

S. Maria Domalewska FMA

19-25

Sprawozdanie z działalności SOM 2020

26-27

Projekty misyjne

28-29

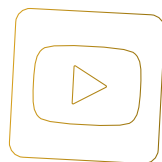
Wspomnienie o misjonarzu

S. Stefania Blecharczyk FMA

Ks. Jan Pytlik SDB

30-31

Ogłoszenia



Drodzy Przyjaciele Misji Salezjańskich,

na początku roku pochowaliśmy dwoje misjonarzy. W styczniu zmarł ks. Jan Pytlik, wieloletni misjonarz salezjański w Peru. W lutym odeszła do Pana s. Joanna Wala, misjonarka salezjańska w krajach francuskojęzycznych Afryki. **Misje potrzebują rąk do pracy. Kto ich zastąpi?** – jest to pytanie, które nam towarzyszy.

Z wdzięczną pamięcią

18 lutego br. **obchodziliśmy 10 rocznicę tragicznej śmierci ks. Marka Rybińskiego**, misjonarza w Tunezji. Rocznicą stała się dla nas okazją do poświęcenia tablicy pamiątkowej upamiętniającej wszystkich naszych zmarłych misjonarzy salezjańskich pochodzących z Polski. 219 imion i nazwisk utrwalonych na szkło jest dla nas motywem do wdzięcznej pamięci modlitewnej o tych, którzy oddali się bez reszty misyjnemu dziełu ewangelizacji. Niech Pan sam stanie się dla nich wieczną nagrodą w niebie.

Pamięć o zmarłych przyzywa też pamięć o żywych. Pośród 174 polskich salezjanów pracujących obecnie poza krajem, na pierwsze miejsce wybija się postać ks. Władysława Klinickiego, misjonarza w Brazylii, a zarazem najstarszego salezjanina świata. 14 lutego obchodził jubileusz 78 lat kapłaństwa. Jeśli Pan Bóg pozwoli, 1 czerwca skończy 107 lat życia. Na jego ręce składałem hołd wszystkim naszym misjonarkom i misjonarzom posługującym z dala od Ojczyzny.

Wielki Post jest czasem, który przeżywamy w szczególnie sposób przez modlitwę, post i jałmużnę. Wiernie podchodząc do tych proponowanych przez Kościół środków nawrócenia, wszyscy możemy stać się misjonarzami we własnym środowisku.



Ks. Jacek Zdzieborski SDB

Dyrektor Salezjańskiego
Ośrodka Misyjnego

Początek roku jest dla nas okresem sprawozdawczym z działalności misyjnej przeprowadzonej w ubiegłym roku. Szczegółowo przedstawiamy ją na łamach niniejszego numeru czasopisma. **Krępujące nas ograniczenia minionego roku nie skreślały miłości do Boga objawiającego się w człowieku** potrzebującym, bezbronnym, najczęściej dla nas anonimowym, który jest głodny Słowa Bożego oraz wsparcia duchowego i materialnego.

Wszystkim Darczyńcom składam najserdeczniejsze podziękowanie za to, że mimo wielu trudności jesteście Państwo z nami, a nawet jest nas więcej i jeszcze większej pomocy udało się udzielić. Wszystkim z serca błogosławię i za każdego składam dziękczynienie na ołtarzu Pana. Szczęść Boże!

Ks. Jacek Zdzieborski



KSIĄDZ BOSKO:

Geniusz,
który dawał szczęście
młodym ludziom

Drodzy Przyjaciele, to przesłanie łączy się z obchodami święta Księdza Bosko (31 stycznia; komemoracja ostatniego dnia każdego miesiąca) a także z przypadającym w tym roku stuleciem śmierci drugiego jego następcy, Ks. Pawła Albery (*Paolino* – dla Księdza Bosko). On właśnie jest tym chłopcem ze słynnej fotografii, na której Ksiądz Bosko *pozuje* z licznymi wychowankami, którzy tłoczą się wokół jego prowizorycznego konfesjonału. Musimy wiedzieć, że w tym czasie osoby, którym robiono zdjęcia, musiały pozostać w bezruchu przez długi czas. Ksiądz Bosko poprosił o pozowanie grupę kleryków i uczniów. Wybierając chłopca, który miał uklęknąć na klęczniku i udawać, że się spowiada, rozejrzał się i z uśmiechem zawołał: „Paolino, chodź tutaj. Klęknij i oprzyj swoje czoło na moim czole, by się nie ruszać!”. Paolino Albera pozostał przez długi czas z głową opartą na głowie Księdza Bosko. Rezultat tego był niezwykle. Ksiądz Bosko coś przeczuwał i chciał, aby to zdjęcie, w wersji wyretuszowanej ołówkiem, zawisło w jego przedpokoju.

Taki jest nasz Ksiądz Bosko, który potrafił sprawić, iż wszyscy jego chłopcy czuli się kochani, wspaniali, cudowni. Miał wielkie plany względem każdego z nich, ponieważ były to plany samego Boga. Jestem głęboko przekonany, że Ksiądz Bosko umiał sprawić, że jego wychowankowie przeżywali życie jako święto, a wiarę – jako szczęście. Wydaje mi się, że jest to jeden z największych darów Księdza Bosko.(...) Umiał on uczynić świętem zwyczajne, codzienne życie; życie ciężkie, mozolne, znaczone głodem. Pomagał chłopcom odkrywać głębokie szczęście, które polegało na kochaniu Boga i byciu kochanym przez Niego – podobnie jak sam tego doświadczał pod pogodnym niebem własnej duszy. Powiedźcie, czyż nie jest to dzieło prawdziwego geniusza pedagoga?

Kiedy wiele lat temu obejrzałem film „Życie jest piękne”, byłem pod wielkim wrażeniem miłości ojca – głównego bohatera, a także jego serdecznej kreatywności, dzięki której sprawił, że jego mały syn przeżywał okropność obozu koncentracyjnego jak pewnego rodzaju przygodę, zabawę, magiczny czas z ciągłymi niespodziankami. Ktoś mógłby zarzucić temu ojcu, że okłamywał syna. Ale to nieprawda. Ten ojciec okazał się geniuszem. **Kierując się miłością do swojego dziecka, pomagał mu przeżywać straszną rzeczywistość w taki sposób, aby codzienny horror go nie zniszczył; aby uśmiech i nadzieja nigdy nie zniknęły z jego twarzy i duszy.**



Ksiądz Bosko był mistrzem pod tym względem. **Był geniuszem, gdy chodzi o znajdowanie powodów szczęścia i budzenia nadziei poprzez małe rzeczy.** Zwracał uwagę na każdego, co wyrażało się w prostych gestach, które wydawały się gubić w codzienności, ale posiadały wielkie znaczenie i ogromną wartość.

Jak to powiedział Dominik Savio do chłopca, który dopiero co przybył do oratorium Księdza Bosko: **„Wiedz, że tutaj świętość polega na byciu radosnym”.** W ogrodzie Księdza Bosko dojrzewały owoce Ducha, o których pisze św. Paweł: „miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie”. (...) Salezjańska miłość wychowawcza to prawdziwe uczucie, w którym mieści się zarówno ciepło ludzkie, jak i duchowa delikatność. Z tego powodu i z wielu innych jeszcze racji, każdy chłopiec w oratorium Księdza Bosko odczuwał, że jest przez niego najbardziej kochany, jakby był kimś wyjątkowym.

Jedna z dziewcząt napisała: „Przez prawie rok byłam animatorką w oratorium w bardzo trudnej dzielnicy, ale kiedy byłam z moimi podopiecznymi, **czułam się ogromnie szczęśliwa,** czasem nie wiedząc dlaczego, ale myślę, że to Ty sprawiłeś swoim sercem i swoimi słowami: **dziękuję Ci, Księżu Bosko!”**.

Także i my – **za wzorem Księdza Bosko, w tym trudnym czasie Covid-19, każdą przestrzeń wychowawczą, każdy dom, każde osobiste spotkanie uczynimy miejscem i okazją, aby mówić, że życie jest piękne, że jest darem Boga, a zatem należy je przeżywać jako święto nawet w szare dni.**

Życie, które wypływa z ufne go powierzenia się Bogu, jest życiem pełnym światła.

Życząc Wam, by cały rok 2021 był szczęśliwy i błogosławiony, pełen radości i łaski Bożej, i cały przeżyty pod matczynym płaszczem Maryi Wspomożycielki.



Ks. Ángel Fernández
Artime SDB

Przełożony Generalny
Salezjanów

Potęgi kolonialne Europy pozostawiły nad Zatoką Gwinejską szereg zamków, byłych miejsc handlu niewolnikami. Mimo, że do dziś są one miejscem turystycznej atrakcji, położona tu Ghana, to jedno z najbardziej gościnnych państw Afryki. Ghandyjskie „akwaaba”, czyli „witamy”, słyszy się już na lotnisku. Zar słońca, wielkie fale, ciepła morska woda, hałas miast i cisza wsi, wspaniała muzyka, wilgoć powietrza obszarów południa i pył północy – to uroki tego państwa, w którym spokój wieczorów mąci niewidzialny czar nocy.

Ks. Krzysztof Nizniak, salezjanin i misjonarz, mieszka w Ghanie od 1994 r. Obecnie pełni funkcję ekonoma inspektorii salezjańskiej, obejmującej cztery państwa: Ghanę, Nigerię, Liberię i Sierra Leone. W wywiadzie podzielił się z Czytelnikami „Misji Salezjańskich” świadectwem pracy misyjnej oraz swą duchową pasją, którą pielęgnuje od wielu lat.



GHANA

Pan Bóg może wszystko



Red.: Jak to się stało, że Ksiądz trafił do Ghany?

Ks. Krzysztof: Ghana nie była moim osobistym wyborem. W podaniu o wyjazd na misję zazna-
czyłem: „w zależności od potrzeb”.
W naszym centrum w Rzymie,
okazało się, że jest *potrzeba* –
Ghana. Tam właśnie powstawała
salezjańska placówka misyjna.
Z ks. Sławomirem Bartodziejem
odbyłem trzymiesięczne przygo-
towanie w warszawskim Salezjań-
skim Ośrodku Misyjnym. Wyje-
chaliśmy w 1994 r. – ks. Sławomir
do Zambii, ja do Ghany.

Jaki język musiał Ksiądz opanować?

W Warszawie chodziliśmy
na kurs języka angielskiego.
W Ghanie oficjalnym językiem
urzędowym jest właśnie ten język,
ale oprócz niego mieszkańcy po-
sługują się jeszcze kilkunastoma
innymi językami. Najważniejszy
z nich to język *twi* – jeden z ni-
gero-kongijskich języków Afryki
Zachodniej, uważany za odmianę
języka akan.



Obecnie czeka Ksiądz na wynik testu na Covid-19, w nadziei, że będzie mógł wejść na pokład samolotu do Ghany. Dlaczego Ksiądz, po krótkim pobycie w Polsce, decyduje się na powrót? Co tam najbardziej Księdza cieszy, co przynosi satysfakcję?

Pierwsza radość to ewangelizacja; kiedy ludzie
otwierają się na Chrystusa – uważam, że to jest naj-
ważniejsze, najpiękniejsze. To jest nasza misja: żeby
człowiek młody, szczególnie biedny, otworzył się na
Chrystusa, przyjął Chrystusa do siebie, doświadczył
Bożej miłości poprzez edukację, oratorium, parafię,
osobisty kontakt. To jest istota, żeby wszystko, co my
robimy jako salezjanie, nasze szkoły, dzieła, różne
projekty były środkiem, aby młody człowiek do-
świadczył miłości Bożej, Królestwa Bożego, a przez
to otuchy; żeby wiedział, że Bóg się o niego troszczy.

Cieszy, gdy do naszej szkoły przychodzą młodzi,
szczególnie biedni, bardzo zaniedbani, którzy mówią
po angielsku słabo, albo wcale, a po roku, dwóch,
trzech widać niesamowitą transformację intelek-
tualną, duchową – zwyczajnie ludzką, socjalną. Cieszy,
kiedy konkretny młody człowiek może zdobyć wy-
kształcenie i sam na siebie zarobić. Niesienie pomocy
drugiemu człowiekowi w tym aspekcie ludzkim, hu-
manitarnym przynosi ogromną radość i satysfakcję.





Jakie dzieła prowadzi salezjańska placówka w Ashaiman, gdzie obecnie Ksiądz pracuje?

W Ashaiman mieści się dom inspektorialny (prowincjalny). Jest szkoła techniczna, Oratorium św. Dominika Savio i działająca parafia. Pełnię funkcję ekonoma prowincjonalnego. Nasza prowincja (AFW – Afryka Zachodnia) składa się z czterech oddzielnych państw: Nigerii, Ghany, Liberii i Sierra Leone. Pracuję na terenie wszystkich czterech. Prowadzę sprawy administracyjne, finansowe, realizuję mnóstwo projektów. Odpowiadam za centralne Biuro Projektów.

Czy są to także polskie projekty?

Realizujemy projekty z SOM-u, a także z fundacji AWRA dla mieszkańców Afryki, która finansuje szkoły podstawowe w północnej, bardzo ubogiej, części Ghany. Projekty te dotyczą zarówno budowy, jak również wyposażenia szkół. Są to także liczne, różne projekty edukacyjne.

Jak Ksiądz radzi sobie z tak nietatwym zadaniem?

Kadencja ekonoma trwa sześć lat. To mój szósty rok. Chciałbym go zakończyć, a potem? Zobaczmy. Nie wiem – jaka będzie wola Boża. W Afryce jestem już 26 lat. Swoją pracę traktuję zawsze jako misję, służbę Kościołowi, Zgromadzeniu oraz współpracownikom, ale zapewne przydałaby się jakaś duchowa regeneracja.

Co zapisało się w Księdza misyjnym CV przez te minione 26 lat?

W 1994 r. wyjechałem do Kenii, jeszcze jako kleryk. Po roku skierowano mnie do Ghany. Razem ze współbratem ze Szkocji wybudowaliśmy i prowadziliśmy szkołę stolarską. Od 1996 do 2000 r. studiowałem teologię w Nairobi. Później przez cztery lata pracowałem w środkowej części Ghany, w Sunyani – w szkole i w parafii, a od 2004 do 2009 r., na południu Ghany, w Ashaiman, w szkole i jako ekonom w warsztacie samochodowym. W 2009 r. wyjechałem do Nigerii, gdzie byłem do roku 2013. Od 2015 r. do dziś znów mieszkam w Ghanie, ale praktycznie co dwa, trzy miesiące jestem w Sierra Leone, Nigerii i Liberii. Dwa lata spędzone w Polsce (2013-2015) poświęciłem na studia mariologiczne w Krakowie i w Instytucie „Kolbium”, na wydziale teologicznym UKSW. Moją specjalizacją są objawienia Matki Bożej na świecie. Szczególnie zająłem się jedynym afrykańskim objawieniem maryjnym w Kibeho, w Rwandzie.

Objawienie Matki Bożej w Afryce to temat niezwykle interesujący i raczej mało dostępny. Czy możemy się spodziewać polskiego wydania dzieł Księdza autorstwa?

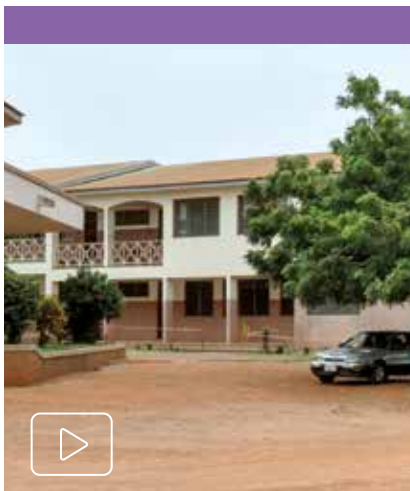
Pracuję nad pracą doktorską. Powoli kończę 5 rozdział. Wykorzystuję wieczory, godziny nocne lub długi czas oczekiwania na lotnisku, czy w podróży. Czytam, piszę, poprawiam, robię korektę... Wbrew pozorom dużo czasu często marnujemy, nie wykorzystujemy go odpowiednio. W moich opracowaniach przedstawiam objawienia w Kibeho i porównuję to przesłanie Matki Bożej z systemem prewencyjnym św. Jana Bosko. Ukazuję zbieżność trzech elementów tego systemu wychowawczego: rozumu, religii i miłości, z tym cudownym wydarzeniem; z tym, Kim jest i do czego wzywa Maryja.

Maryja objawia się w 1981 r., w Rwandzie – w tej niezwyklej perle Afryki. Dlaczego wtedy i dlaczego tam? Do czego wzywała świat?

Matka Boża objawiała się od 1981 do 1989 r. (czas głównych objawień zakończył się praktycznie w 1983 r.) trzem młodym wizjonerkom (Alphonsine Mumureke, Nathalie Mukamazimpaka, Marie Claire Mukangango), w samym centrum Czarnego Kontynentu. Przybyła, aby ostrzec przed ludobójstwem, którym naznaczony został rok 1994 i następne lata, w samej Rwandzie i w całym regionie Wielkich Jezior. Rzeź trwała 3 miesiące, zginęło prawie milion ludzi. Matka Słowa przypomniała całemu światu o potrzebie nawrócenia, modlitwy. Wskazała na potrzebę przyjmowania sakramentów, przebaczenia, uzdrowienia. Ukazała widzącym czyścić i niebo, a także piekło. Według Pani z Kibeho, post i przyjęcie cierpienia w intencji nawrócenia świata jest konieczne.

”

Swoją pracę traktuję zawsze jako misję, służbę Kościołowi, Zgromadzeniu oraz współbraciom.



W Ashaiman mamy szkołę nauki jazdy. Zeskanuj kod telefonem, aby przejechać się z nami ulicami Ghany.



Czy orędzie Dziewicy z „kraju tysiąca wzgórz” jest aktualne także dzisiaj?

Według widzących orędzie Maryi, dane w Kibeho: „nie było skierowane ani tylko do jednej osoby, ani jedynie na kilka chwil, lecz jest wezwaniem dla wszystkich, dla całego świata”, a ci, którzy je przyjmują są jak rozmaite drzewa i kwiaty wschodzące na polach Matki Boga. Krótki rys przekazanego orędzia zawiera się w 10 punktach:

1. Pilne wezwanie do skruchy i do nawrócenia serc: „Jeśli nie okazujecie żalu i nie nawracacie się, wpadniecie w przepaść”.
2. Przerazająca ocena moralna świata: „Świat jest w stanie buntu wobec Boga, idzie ku swemu zniszczeniu”.
3. Głęboki smutek Dziewicy. Matka Słowa płacze z powodu niedowiarstwa i zatwardziałości ludzi. Skarży się na upadek obyczajów, upodobanie w złu, brak posłuszeństwa wobec Bożych przykazań.
4. „Wiara i niewiara przyjdą razem niepostrzeżenie” – mówi Maryja. To jedno z najbardziej tajemniczych słów Maryi, prawdopodobnie chodzi o apostazję i odnowienie wiary.

5. Zbawcze cierpienie, które jest środkiem wynagradzania za grzechy świata i uczestniczenia w cierpieniach Jezusa i Maryi: „Nikt nie dochodzi do Nieba bez cierpienia”.
6. Konieczna jest większa, szczerza gorliwość w modlitwie za świat: „Módlcie się stale i bez obłudy”.
7. Nabożeństwo do Matki Bożej, urzeczywistnione poprzez stałe odmawianie Różańca.
8. Powrót do Koronki do Siedmiu Boleści Matki Bożej (we wtorki i piątki).
9. Dziewica pragnie wybudowania kaplicy na pamiątkę Jej ukazania się w Kibeho, w stolicy południowego dystryktu Nyarugusu.
10. „Módlcie się bez wytchnienia za Kościół. Wielkie cierpienia oczekują go w czasie, który nadchodzi”.

Pamiętam...
klęczałem na ziemi,
z bronią z dwóch
stron przystawioną
do głowy.

Napastnik włożył
rękę do prawej
kieszeni i zobaczył,
że coś tam jest.
Wyciągnął.

To był mój różaniec.





Wiemy, że Kibeho jest kontynuacją uznanej przez Kościół Fatimy. Czy Kościół zatwierdził także te objawienia?

Wobec wielu dziejących się w Kibeho cudów, szczególnie nawróceń, biskup lokalny w 2001 r. zatwierdził objawienia Matki Bożej, a w 2003 r. Stolica Apostolska potwierdziła ich autentyczność (wspomnienie 28 listopada). Oficjalnie to jest jedyne, zatwierdzone przez Kościół objawienie na kontynencie Afryki, w samym sercu Rwandy, pulsującym do dziś nie tylko radosną wiarą, ale i wciąż żywą pamięcią o jednym z największych w historii ludzkości przejawie nienawiści i okrucieństwa.

Taka maryjna pasja, umiłowanie Wspomożycielki, to zapewne wielkie wsparcie w pracy misyjnej, która nierzadko wiąże się z niebezpieczeństwem.

Ghana jest spokojnym państwem, pokojowo nastawionym do przyszłości. Jednak w Nigerii, w 2012 r., przeżyliśmy groźny napad. Pamiętam, że gdy klęczałem na ziemi, z bronią z dwóch stron przystawioną do głowy, jeden z napastników mnie obszukiwał. Włożył rękę do prawej kieszeni i zobaczył, że coś tam jest. Wyciągnął. To był mój różaniec. Popatrzył na niego i rzucił na ziemię. Potem rozkazał mi odejść. Pan Bóg dał taką łaskę, że później potrafiłem wybaczyć, szybko się pozbierać i pójść naprzód.

Tu, w Warszawie, spotka się Ksiądz z Międzynarodowym Wolontariatem Don Bosco. Jakie przesłanie zostawi Ksiądz młodym ludziom, którzy marzą o wyjeździe na misje?

Myślę, że każdy młody człowiek, który przeżywa swoją wiarę wciąż poszukując, ale szczerze chce poznać siebie, Boga, drugiego człowieka, a przy tym pragnie coś dać od siebie, powinien pojechać na misje. Zauważyłem, że wszyscy którzy przyjeżdżali na misje, wyjeżdżali zawsze inni – i to zawsze lepsi. Rok czasu na misjach, kultura ludzi, bycie z misjonarzami, z młodzieżą – cała ta atmosfera, jaka tam jest, przemienia. Nie spotkałem się z tym, by ktoś wyjechał sfrustrowany czy rozgoryczony. Trzeba jednak wciąż zapominać o sobie, otwierać się, nie krytykować, absolutnie nie mieć manii wyższości; przyjmować w pokorze różne trudności i upokorzenia.



Co jest istotne dla wolontariusza, który wybiera się do Ghany? Jakie znaczenie ma tu wiara w Boga?

Wyjazd na misję to wyzwanie, które udoskonala. Człowiek sprawdza samego siebie, wytrzymałość psychiczną, fizyczną, duchową. Wyjeżdżając z Polski, młody człowiek spotyka się z inną kulturą, ale przede wszystkim uczy się człowieczeństwa i dzieli się nim z innymi. Widzę, że wolontariusze, którzy przyjeżdżają, więcej otrzymują niż dają. Jednak pod warunkiem, że są zainteresowani drugim człowiekiem, nie samym sobą.

Dla Ghańczyków wiara ma szczególne znaczenie. Są bardzo otwarci na żywe, pełne swoistego kolorytu, doświadczenie Boga. W Ghanie nie mówi się nigdy niczego przeciwko Bogu. Bóg jest Bogiem, a ty jesteś człowiekiem. I tyle. Ogólnie panuje tu chrześcijaństwo, ale dominuje protestantyzm. Są także muzułmanie i wyznawcy religii tradycyjnych.

Czym Ghana różni się od Polski?

Różni się pod każdym względem. Ale tym, co łączy Polskę z Ghaną, jest gościnność oraz otwartość na wiarę. Tym, co mnie fascynuje w Ghanie jest właśnie sposób przeżywania żywej wiary. Dla nas ich doświadczenie spotkania z Bogiem może wydawać się zbyt proste i za bardzo emocjonalne, ale może to my właśnie zatraciliśmy bliskość pocucia *sacrum*, tonąc w materializmie. Wolontariusze w Polsce na Mszy św. wytrzymują ledwie 40 min., a tu Msza trwa dwie, trzy godziny, a oni mówią: *ale fajnie!* Coś w tym jest.

Powstaje dylemat: co jest lepsze europejski komfort czy słaby rozwój techniczny krajów Afryki?

My – Europejczycy, przykładamy zbyt dużą wagę do świata materialnego. Europejska cywilizacja zaszła bardzo daleko, ale pod pewnymi względami gubi się w niej zwykłe człowieczeństwo. Zatraca się spontaniczność, gościnność, życzliwe przyjęcie wszechobecne w Ghanie. Czasem lepiej żyć z dala od komfortu; cieszyć się Bogiem.

Jaka siła sprawia, że opuszcza się najbliższych, zostawia wygodny styl życia, poczucie stabilności i bezpieczeństwa? To musi być prawdziwe powołanie.

Tak. To powołanie.

Często słyszy się przekonanie, że wiosna Kościoła przyjdzie z Afryki.

Musimy być Kościołem otwartym i – jak pokazuje papież Franciszek – wolnym od narcyzmu i wpływów światowych. Trzeba umieć patrzeć pozytywnie, wyzwać się ze sztywnych schematów. Jestem przekonany, że istotą posłannictwa Kościoła jest hasło Ks. Bosko: „Da mihi animas coetera tolle” („Daj mi dusze, resztę zabierz”). Kościół w Ghanie jest młody, bardzo żywy, kolorowy, melodyjny; silny wiarą. Dla nas wszystkich istnieje jednak to niebezpieczeństwo, że będziemy przeżywać własną wiarę w odezwaniu od krzyża.

W jaki sposób misje salezjańskie niosą pomoc Afryce?

Afryka nie rozwinie się bez pomocy szkół technicznych. Jeżeli chcemy pomóc, to musimy działać w tym, obecnie bardzo zaniedbanym, sektorze. Nasza szkoła Don Bosco Technical w Ashaiman to jedna z najlepszych szkół, z pełnym wyposażeniem. Jest chętnie sponsorowana przez organizacje rządowe i pozarządowe ze względu na to, że wykształcona młodzież łatwo zdobywa pracę.

Ponadto w Ghanie mamy ośrodki rehabilitacyjne dla dzieci i młodzieży odzyskanej z przemytu ludzi. To straszne, nowoczesne niewolnictwo, gdzie dzieci są sprzedawane i zmuszane do pracy za grosze. W naszych centrach można zauważyć jak młodzież ta przemienia się psychicznie, duchowo; jak szybko wraca do zdrowia.

”

Przemyt ludzi to straszne, nowoczesne niewolnictwo, gdzie dzieci są sprzedawane i zmuszane do pracy za grosze.



Wydarzenia, które pozostają w pamięci...

”

Nasz uczeń obecnie skończył politechnikę, ożenił się i ma dziecko.

Przyszedł do mnie i mówi: „Obiecałem sobie, że 10% pierwszej wypłaty, jaką otrzymam w swoim życiu, przyniosę do fathera Kris”

Kiedyś miałem piękne doświadczenie. Wybierałem się na modlitwy wieczorne, a tu słyszę, że ktoś puka do drzwi. Otwieram; za drzwiami stoi młody mężczyzna i prosi, żebym mu dał 5 minut. Wyciąga z kieszeni pieniądze i daje mi 140 cedi. Mówi, że to jest dla mnie. Pytam: po co, za co?... Ten chłopiec przyszedł do naszej szkoły jakieś 10-12 lat temu bardzo biedny. Pomagałem mu wykształcić się na mechanika samochodowego. Jest bardzo zdolny. Teraz skończył politechnikę, ożenił się i ma dziecko. Przyszedł do mnie i mówi: „Obiecałem sobie, że 10% pierwszej wypłaty, jaką otrzymam w swoim życiu, przyniosę do fathera Kris”, bo wie, że ja to przekazę komuś innemu, kto jest w potrzebie. To było niesamowite! Myślę sobie: jak?! Tyle lat człowiek tu jest i niczego nie oczekuje, bo to wiadomo... nie czeka się na takie coś... Mówię: „No dobra, to komuś podaruję...”.

Kiedyś także pomagaliśmy pewnej dziewczynie. Gdy skończyła szkołę dopytywała się o mnie. Powiedzieli jej, że leżę chory i nie pozwolili jej wejść, ale ona nie dała za wygraną. Zawsze była ostra, a poza tym mają zwyczaj w Ghanie towarzyszyć chorym, odwiedzać, litować się. Gdy przechodziła przez nasze podwórko, zerwała taki zwykły, polny kwiatek jak niezapominajka czy stokrotka i położyła mi go pod drzwi. Gdy kucharz przyniósł posiłek, zauważył go i mówi: „Father jakiś kwiatek tu jest”. Mówię: „Nie wiem, przecież ja nie kładłem”... Taki mały, drobny od serca gest podziękowania i pamięci.

Jaki przekaz chciałby Ksiądz pozostawić Czytelnikom?

Dopóki żyjemy, czynmy dobrze. Wszystkich nie nakarmimy, wszystkim nie pomożemy, ale to wcale nie zwalnia nas z niesienia pomocy. Kropla do kropelki tworzy morze. Inwestycja w misję, w drugą osobę, przynosi korzyści obopólne: dla potrzebującego i dla darczyńcy.



Sam wiele razy doświadczam, że to co daję, powraca do mnie. Potrzebna jest tu wiara w Opatrzność Bożą, we wstawiennictwo Wspomożycielki Wiernych i św. Józefa. Zawierzenie św. Józefowi przywołuje Jego niezwykle interwencje duchowe, materialne i finansowe. Nie będziesz miał ponad miarę, ale nigdy nie będzie ci też brakowało. Św. Józef to taki *święty od nocy* – potrafi wyprowadzić z każdej ciemności, z każdego krachu.

Nie należy nigdy zadręczać się problemami, ale z prostotą powierzać wszystko dobremu Bogu. Przyznać, że jesteśmy za słabi bez uprawiania z Nim handlu. W wolności od wszystkiego – jak uczył Ks. Dolindo, mówić: „Jezu, Ty się tym zajmij”. Z tą pewnością, że Bóg mieszka we mnie przez 24 h.

Czy jest jakieś motto, myśl, która zawsze pozwala Księdzu iść do przodu?

„Wszystkie troski wasze prze-rzućcie na Niego, gdyż Jemu zależy na was” (1P, 7) – to ważny dla mnie werset Pisma św. Bardzo często sobie powtarzam: *no to nie ma problemu*. W Nigerii pracownicy nazywali mnie nawet: *Father no problem*. Dla Boga nie ma rzeczy niemożliwych. Pan Bóg jest ponad wszystkim. Mocno utkwiał w moim sercu cytaty z Ewangelii wg św. Łukasza, kiedy przychodzi Anioł do Maryi i mówi: „albowiem dla Boga nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37). Wypisałem sobie nad biurkiem: „Maryjo, ufaj Bogu we mnie” (tak jakby: za mnie). Ona jest Świątynią duchową – najczystsza Oblubienicą Ducha Świętego. Przynosi nam Go w sobie.



Syntetyzując: miłość, wiara i zawierzenie zajmują pierwsze miejsca w Księdza hierarchii wartości?

Wybieram Boga, a nie pracę dla Boga, bo praca dla Boga nie jest Bogiem. Odkryłem to razem z abpem Francois-Xavier Nguyen Van Thuan – autorem książki pt.: „Pięć chlebów i dwie ryby. Radosne świadectwo wiary z więziennego cierpienia”. Ten młody biskup został niewinnie osadzony w więzieniu. Trzymany przez 13 lat w nieludzkich warunkach, na skraju załamania, otrzymuje od Boga takie właśnie światło rozróżnienia między pragnieniem działania dla Boga, a Bogiem obecnym w modlitwie, w Eucharystii, w braciach i siostrach, w Dziewicy Maryi. Dziś niesie światu przesłanie miłości i wzywa, by żyć Ewangelią Jezusa, przekraczając próg nadziei.

Serdeczne „Bóg zapłać!” za wywiad.

Bardzo dziękuję za wsparcie wszystkim Sponsorom, Dobrodziejom, Ofiarodawcom materialnym, fizycznym, a przede wszystkim duchowym – tak w imieniu swoim, jak i innych misjonarzy. Wielu ludzi przyniosło nam pomoc, gdy w Afryce rozprzestrzeniła się ebola, zbierając śmiertelne żniwo. Później pomoc przyszła, gdy w Sierra Leone obsunęła się ziemia, grzebiąc 1 500 osób. Teraz także, w czasie pandemii, pomaga nam wielu. Ukazuje to jak bardzo ludzie potrafią być wyczuleni na nędzę, na niebezpieczeństwo, które istnieje i nam zagraża.



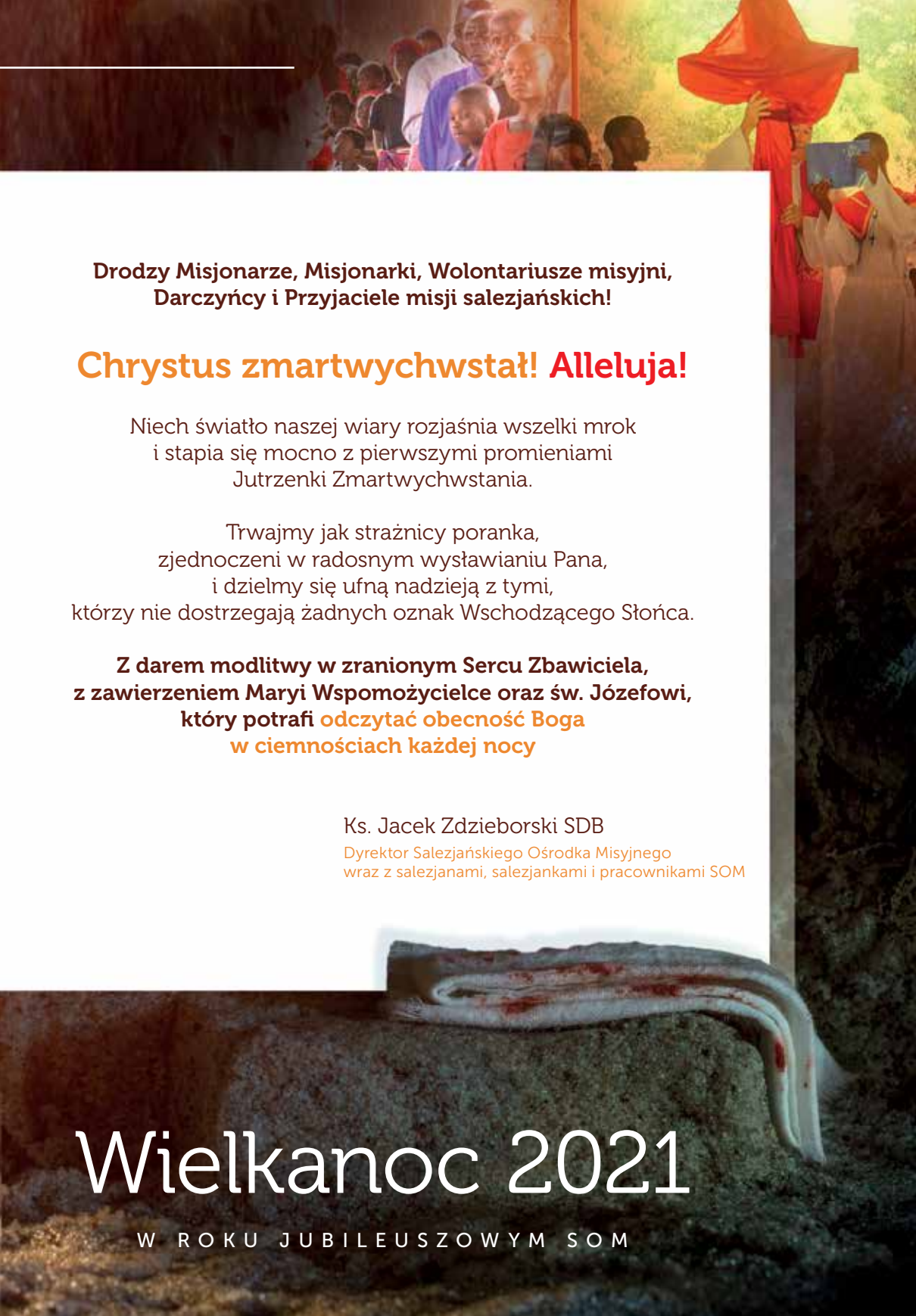
ROZMAWIAŁA:

s. Bernadetta Rusin FMA

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem

(J 11, 25)





**Drodzy Misjonarze, Misjonarki, Wolontariusze misyjni,
Darczyńcy i Przyjaciele misji salezjańskich!**

Chrystus zmartwychwstał! Alleluja!

Niech światło naszej wiary rozjaśnia wszelki mrok
i stapia się mocno z pierwszymi promieniami
Jutrzenki Zmartwychwstania.

Trwajmy jak strażnicy poranka,
zjednoczeni w radosnym wystawianiu Pana,
i dzielmy się ufną nadzieją z tymi,
którzy nie dostrzegają żadnych oznak Wschodzącego Słońca.

**Z darem modlitwy w zranionym Sercu Zbawiciela,
z zawierzeniem Maryi Wspomożycielce oraz św. Józefowi,
który potrafi odczytać obecność Boga
w ciemnościach każdej nocy**

Ks. Jacek Zdzieborski SDB

Dyrektor Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego
wraz z salezjanami, salezjankami i pracownikami SOM

Wielkanoc 2021

W ROKU JUBILEUSZOWYM SOM

STOWARZYSZENIE MARYI WSPOMOŻYCIELKI WIERNYCH



9 czerwca 1868 roku, w Turynie na Valdocco, miała miejsce konsekracja Bazyliki Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych. Spełniło się pragnienie Księdza Bosko, aby wybudować kościół ku czci Maryi swojej Przewodniczki. W dniu konsekracji turyńskiej bazyliki, Jej budowniczy przeżywał ogromną radość z tego, że widzi piękną świątynię dedykowaną Wspomożycielce Wiernych. Zapewne miał świadomość, że sama świątynia z kamienia nie wystarczy, że potrzeba jeszcze żywego Kościoła, który będzie kochał i czcił Maryję, szerząc Jej kult po całym świecie. W niespełna rok po konsekracji zwrócił się z prośbą do arcybiskupa Turynu Alessandro Ottaviani Riccardiego o pozwolenie na założenie Stowarzyszenia Maryi Wspomożycielki, z zamiarem ożywiania wiary ludu chrześcijańskiego. Arcybiskup, dekretem z dnia 18 kwietnia 1869 roku, dał początek Stowarzyszeniu Maryi Wspomożycielki Wiernych (*Associazione di Maria Ausiliatrice* – ADMA).

Po 150 latach rozszerzyło się ono na cały świat, dzięki wielu osobom, które praktykowały i propagowały żywą pobożność eucharystyczną i maryjną, powierzając się z prostotą Wspomożycielce. Dzisiaj do wspólnoty ADMA należy ponad sto tysięcy osób, w ponad pięćdziesięciu krajach, z ośmiuset założonymi grupami, przyłączonymi do Pierwszego Stowarzyszenia Czcieli Maryi Wspomożycielki z Valdocco.

W 2019 roku w Warszawskiej Inspektorii Salezjanów została zapoczątkowana działalność Stowarzyszenia Maryi Wspomożycielki Wiernych. 17 października 2020 roku w Czerwińsku nad Wisłą, w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia odbyło się spotkanie osób pragnących budować wspólnotę ducha, wiary i modlitwy razem z Maryją, Wspomożycielką Księdza Bosko i całej Rodziny Salezjańskiej. Serdecznie zapraszamy do włączenia się w to dzieło.

Ks. Adam Wtulich SDB

Delegat Inspektora ds. Stowarzyszenia
Maryi Wspomożycielki Wiernych



www.admawaw.pl
admawaw@gmail.com



S. Maria Domalewska FMA

KORESPONDENCJA Z ANGOLI

Pochodzę z okolic Ząbkowic Śląskich, diecezja świdnicka.

Kościół powstał mnie na misje w 1984 roku.

Państwa, w których pracowałam:
Zambia, Etiopia, Południowa Afryka.

Aktualnie pracuję w Angoli.

Moja obecność na misjach to od początku wielka przygoda: ciągle coś nowego, poznawanie nowych języków, ludzi, ich kultury, piękna kraju, a przy tym świadomość, że można pomóc, dzielić się swoimi umiejętnościami i wiarą. (...)

Obok katechezy, największą radością była zawsze dla mnie praca położnej; przyjmowanie dzieci na świat – szczególnie w początkowych latach, w bardzo trudnych warunkach, kiedy to bardzo często ratowało się życie matki albo dziecka. Pamiętam kiedyś, przywieziono na noszach, na dwóch rowerach, kobietę, która urodziła we wsi dziecko. Przywieźli ją z płaczem, bo dziecko zmarło. Ojciec dziecka został oskarżony, że to jego wina, więc został już prawie wygoniony z domu. Jako położna zbadalam ją, wydało mi się że usłyszałam tętno w łonie matki, więc zapytałam: Czy ty na pewno urodziłaś to dziecko? Odpowiedziała, że tak. Okazało się, że ma bliźniaki. Ze spokojem ją przygotowałam do porodu. Urodziło się drugie dziecko. **Dla wielu ludzi to był cud, dla mnie również!** (...)

Obecnie pracuję w Luandzie (stolicy kraju), w administracji szkoły, jestem ekonomem. Tu mamy bardzo duży ośrodek wychowawczy, ponad 1600 uczniów, od przedszkola aż do 9. klasy.

2 miliony (na ok. 30 mln) ludzi w Angoli cierpi z powodu głodu. Najbardziej dotknięte są dzieci do 5. roku życia. W ciągu ostatnich 6 miesięcy zmarło z głodu około 800 dzieci. W czasie Covid-19 sytuacja się pogorszyła. Z koronawirusem nie jest aż tak źle. Śmierć zbiera swoje obfite plony na innym terenie (gruźlica, anemia...), a pomoc medyczna czy humanitarna praktycznie nie istnieje. W Luandzie ludzie coraz częściej pukają do drzwi, prosząc o żywność. **I Ty, jeśli chcesz, możesz nam pomóc,** abyśmy mogli być dobrymi samarytanami i pomagać tym, którzy są głodni albo chorzy.

Kończę, dziękuję i serdecznie pozdrawiam, zapewniam o modlitwie do Maryi Wspomożycielki.

Z Bogiem! - s. Maria FMA

Salezjanki i salezjanie na świecie

FMA »

12 065 w 94 krajach

SDB »

14 476 w 134 krajach

127 biskupów
 9 782 kapłanów
 1 558 koadiutorów (braci zakonnych)
 2 589 w formacji początkowej
 420 nowicjuszy

POLSKIE salezjanki i salezjanie

W KRAJU

W ŚWIECIE

371

35 w 18 krajach

902

174 w 41 krajach

SPRAWOZDANIE 2020

WYSTAWA MISYJNA



144 osoby
4 grupy

DUCHOWA ADOPCJA MISJONARZA



6.620 osób
wspiera modlitwą
konkretnych misjonarzy

WAŻNE WYDARZENIA

Wzięliśmy udział w II Ogólnopolskiej Konferencji Afrykańskiej.
 Prelegentem był m.in. ks. P. Wojnarowski SDB, misjonarz z Gambii.

ANIMACJA MISYJNA

- 16 parafii
- 12 szkół
- 7 placówek wychowawczych
- kawiarnia chrześcijańska
- liczne transmisje i spotkania formacyjne on-line dla dzieci, młodzieży i dorosłych

81 000 w parafiach
i w innych miejscach

6 700
w szkołach



Program Adopcja na Odległość

Prowadziliśmy w **45** placówkach w **21** krajach świata:

Albania, Czad, DR Kongo, Etiopia, Gruzja, Kamerun, Kenia, Kongo Brazzaville, Madagaskar, Malawi, Peru, Rwanda, Republika Środkowoafrykańska, Sudan, Tanzania, Timor Wschodni, Togo, Uganda, Ukraina, Wybrzeże Kości Słoniowej, Zambia



Objęliśmy pomocą
ok. 13 000 uczniów.

Finansowaliśmy edukację
55 kleryków z Prowincji Zambijskiej.



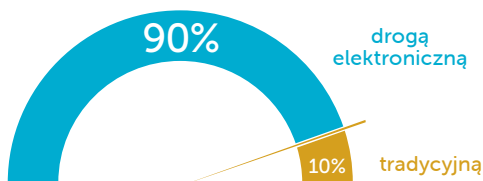
Program wspiera **7 733** ofiarodawców,
w tym **745** nowych (2020).

Udział w programie zakończyło **392** uczniów.
Ukończyli oni szkoły zawodowe, techniczne lub wyższe uczelnie.



Ofiary wystane w 2020 roku
na dzieci objęte programem:
5 378 512 PLN

ZGŁOSZENIA DO PROGRAMU



Międzynarodowy Wolontariat Don Bosco (MWDB)

DZIAŁALNOŚĆ NA MISJACH

1 osoba
na trzy
miesiące



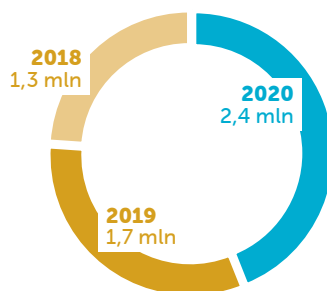
- » Do pracy misyjnej przygotowywały się 44 osoby.
- » Na długi termin (około jednego roku) wyjechało 6 osób (cztery do Zambii i dwie do Kenii).
- » Na krótki termin (3 miesiące) wyjechał 1 wolontariusz do Zambii.

DZIAŁALNOŚĆ W KRAJU I PO POWROCIE Z MISJI

- » 3 spotkania wolontariuszy MWDB w Salezjańskim Ośrodku Misyjnym
- » Formacja on-line na założonej grupie facebookowej
- » Niedzielną modlitwa wieczorna on-line
- » Spotkanie byłych wolontariuszy rocznika formacyjnego 2018-2019 w pierwszy weekend października, w Woźniakowie
- » Misyjne postanie wolontariuszy w SOM-ie
- » Animacje misyjne w parafiach i w szkołach razem z salezjanami: ks. Markiem Kowalskim SDB, ks. Tomaszem Łukaszukiem SDB, ks. Jackiem Zdzieborskim SDB.

Projekty misyjne

W 2020 roku zrealizowaliśmy **42** projekty misyjne
na łączną kwotę **2.441.158,00 PLN**



AFRYKA – 26 projektów

551	ANGOLA - Renowacja szkoły w N'Dalatando	10 000 EURO
552	BURUNDI – Sprzęt sportowy i liturgiczny dla parafii w Rukago i w Ngozi	5 210 EURO
556	SUDAN – Sfinansowanie operacji rąk i nóg 9-letniego Lazarusa	15 000 EURO
557	ZAMBIA – Budowa domu dla wolontariuszy	13 280 EURO
560	GABON – Remont i utrzymanie internatu w Oyem	8 875 EURO
561	ETIOPIA – Budowa klasy dla alfabetyzacji w Gubreye	15 000 EURO
568	KAMERUN – Wyposażenie sali informatycznej w Ebolowej	15 000 EURO
572	DR KONGA – Zapewnienie podstawowej edukacji młodym z Kivu	15 000 EURO
575	ETIOPIA – Wykończenie internatu w Dilla	15 000 EURO
579	CZAD – Budowa i wyposażenie klasy w szkole w Sarh	13 225 EURO
597	MADAGASKAR – Wsparcie edukacji dzieci z ubogich środowisk w Fianarantsoa	12 800 EURO
598	NAMIBIA – Zakup książek, ubrań, jedzenia dla ubogich dzieci w Rundu	13 500 USD
600	KENIA – Pomoc najbardziej potrzebującym plemienia Gabra	17 500 Zł + 4 100 EURO
601	ZAMBIA – Wyżywienie i utrzymanie dzieci z domu dziecka w Makululu	15 000 EURO
602	KAMERUN – Pomoc szkole dla uczniów z Yaounde	4 614 EURO
605	WYBRZEŻE KOŚCI SŁONIOWEJ – Polepszenie warunków w szkole w Duékoué	12 500 EURO
603	ZAMBIA – Budowa kościoła parafialnego w Chimese – Mansa	17 740 USD
607	ETIOPIA – Dożywianie dzieci, matek chorych na AIDS i osób starszych z Dilla	17 400 EURO
608	MADAGASKAR – Dożywianie dzieci oraz biednych z Ivato	9 700 EURO
613	ZAMBIA – Dokończenie budowy kaplicy w Makeni w Lusace	8 500 EURO
614	ETIOPIA – Odbudowa i budowa nowych domów dla najbiedniejszych Dilla	6 000 EURO
616	GHANA – Budowa szkoły w Ghanie	33 750 EURO
617	MALAWI – Dofinansowanie instalacji elektrycznej i wodnej w internacie	12 260 USD
619	GHANA – Finansowanie leczenia oraz dializ brata Francisca	3 000 EURO
623	ETIOPIA – Zakup wyżywienia oraz środków ochrony	9 511 EURO
	AKCJA WOLONTARIUSZY – KENIA POMAGAM	2 212 PLN

OCEANIA – 1 projekt

580	PAPUA NOWA GWINEA – Modernizacja internatu dla papuaskich dziewcząt	15 000 EURO
-----	--	-------------

EUROPA – 2 projekty

611	BIAŁOŁUŚ – Wsparcie delegatury salezjańskiej	10 000 EURO
615	WŁOCHY – Przystosowanie sal wykładowych do dydaktyki on-line	3 890 EURO

AZJA – 6 projektów

567	SRI LANKA – Wsparcie ubogich uczniów w Murunkan	7 500 EURO
577	BANGLADESZ – Instalacja sanitarna w Centrum Młodzieżowym w Joypurhat	10 100 EURO
589	BANGLADESZ – Budowa boiska szkolnego w Lohikul	15 000 EURO
591	BANGLADESZ – Pomoc dzieciom i chorym z wiosek	15 600 EURO
606	INDIE – Odbudowa domów dla najuboższych mieszkańców ze slumsów	10 000 EURO
609	BANGLADESZ – Dofinansowanie do budowy Centrum Kultury w Nutshal	10 000 EURO

AMERYKA POŁUDNIOWA – 5 projektów

578	ARGENTYNA – Utworzenie biblioteki w kolegium w General Conesa	6 000 EURO
585	WENEZUELA – Wyposażenie salek katechetycznych w San Felix	4 000 USD
599	PERU – Wykończenie oratorium dla dzieci i młodzieży w Callao w Peru	15 000 USD
610	WENEZUELA – Zakup jedzenia dla dzieci z Centrum Młodzieżowego	10 000 USD
	PERU – Sprzęt medyczny – San Lorenzo	5 407 USD

AMERYKA PÓŁNOCNA – 1 projekt

618	KUBA – Dożywianie dzieci z Hawany	10 000 EURO
-----	--	-------------

ŚWIAT – 1 PROJEKT

612	Wsparcie dla misyjnych placówek w walce z koronawirusem	74 600 EURO+ 21 450 USD
-----	--	-------------------------

Finanse misyjne



MISJONARZE i MISJONARKI otrzymali pomoc materialną:

- » na leczenie: **26 460 PLN**
- » na urlopy, bilety, wizy itp.: **62 067 PLN**
- » z bazy Ofiarodawców – imienne: **150 776 PLN**



MISJONARZE otrzymali intencje mszalne:

- » 373 gregorianki
 - » 157 nowenn
 - » 4 885 intencji pojedynczych
- wraz ze stypendiami na łączną sumę: **524 640 PLN**



Intencje mszalne otrzymali także SALEZJANIE W POLSCE:

- » 116 gregorianek
 - » 216 nowenn
 - » 2 527 intencji pojedynczych
- wraz ze stypendiami na łączną sumę: **238 530 PLN**



Ilość
wszystkich
Darczyńców
misji:
39 801 osób

Media i działalność wydawnicza



Liczba obserwujących: **12 335**
Liczba odbiorców: 430 171
Aktywność postów: 174 703



1 462 subskrybentów
Przybyło 468 subskrypcji
136 017 wyświetleń



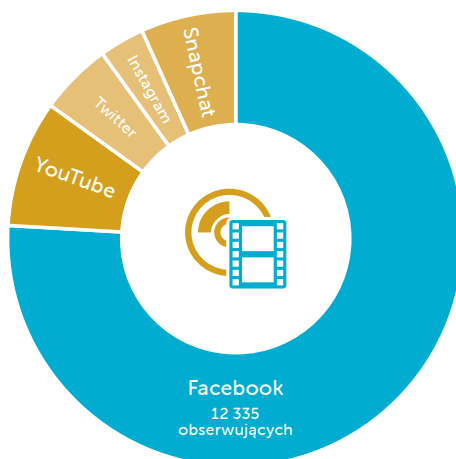
1 096 znajomych
31 snapów



834 obserwujących
712 twittów
Zasięg 551 700



520 obserwujących
41 postów
Zasięg: 12 056



WSPÓŁPRACOWALIŚMY Z

Stacje telewizyjne:
Rozgłośnie radiowe:
Portale internetowe:

TVP1 („Między Ziemią a Niebem”, „Ziarno”, „Rodzinny Ekspres”), TV Trwam
Radio Warszawa, Polskie Radio 24, Plus, Siódma9, Winnica, eM
eKAI.pl, bosko.pl, misje.pl, salezjanie.pl, infoans.org, opoka.org.pl,
misericors.org, wp.pl, warszawa.sdb.pl, misyjne.pl, niedziela.pl,
zyciezakonne.pl, deon.pl, franciszkanska3.pl, pila.salezjanie.pl,
wodna.edu.pl, salezy.pl, m.naszdziennik.pl

Prasa: Don Bosco

ZORGANIZOWALIŚMY KAMPANIE

DZIECI MEKSYKU	46.960 PLN, wsparło 510 osób
COVID19-Pomoc	566.026 PLN, wsparło 3.089 osób
FAFA DLA DILLA	90.954 PLN, wsparło 290 osób

- » Kampania **PREZENT NA CAŁY ROK** (Adwent 2020; w ramach tej kampanii promowaliśmy program Adopcja na Odległość)
- » **Seria spotkań misyjnych** w warszawskiej kawiarni „Agere Contra” (wtorki, godz. 19.00, raz w miesiącu). Misjonarze opowiadali o Madagaskarze, Timorze Wschodnim, Boliwii, Gambii, Meksyku i Kubie.
- » **Cykl 9 rozważań** na nowennę do uroczystości Ks. Bosko (9 rozważań w formie audio: ks. A. Wujek, M. Torbiczuk, czytał Patryk Roszkowski)
- » **Cykl poniedziałkowych rozważań** pt.: „Rozważania z Wujkiem”, od 2 marca do 29 czerwca (16 rozważań, ks. A. Wujek SDB).

MATERIAŁY FILMOWE



- » „Salezianie w świecie w walce z pandemią” (wersja polska)
- » Polska wersja językowa „Nowenny do Maryi Wspomożycielki”
- » „COVID 19 - Pomoc. Nie zostawmy ich samotnie” – zwiastun do TV
- » „Podziękowanie za projekt 626 Meksyk”
- » 3 filmy kampanii „Prezent na cały rok – Adopcja na Odległość”
- » 6 filmów „Mądra pomoc – Gambia”
- » 4 filmy promujące MWDB
- » 5 filmów ze spotkań wolontariatu misyjnego



WYDALIŚMY

- » 6 numerów dwumiesięcznika „**Misje Salezjańskie**” (265.155 egz. + 9.500 drogą elektroniczną)
- » **Kalendarz 2021** „40 Lat Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego” (37.000 egz.)
- » Różne materiały do animacji misyjnej (10.000 egz.)



TŁUMACZYLIŚMY I PRZEKAZYWALIŚMY POLSKIM SDB

- » „**Cagliero 11**” – biuletyn z Dykasterium ds. Misji SDB i inne opracowania misyjne.

ROZDALIŚMY

- » Ponad **5.000** różnych materiałów misyjnych.

PROJEKTY MISYJNE

2021



EDUKACJA I WYCHOWANIE

ANGOLA	Zakup ławek i krzeseł do szkoły w Luandzie Kwota: 71.904 PLN s. Maria Domalewska	projekt 604
RPA	Kursy zawodowe dla młodzieży z Kapsztadu Kwota: 49.580 PLN ks. Patrick Naughton	projekt 620
DR KONGO	Wsparcie finansowe dla aspirantów z Kinshasy Kwota: 43.680 PLN ks. Nkiere Ghislain SDB	projekt 624
ZAMBIA	Formacja liderów salezjańskich Kwota: 49.952 PLN ks. Christopher Kunda	projekt 631
CZAD	Zakup instrumentów muzycznych dla dzieci z oratorium salezjańskiego Kwota: 20.454 PLN ks. Florin Papin	projekt 639



POMOC HUMANITARNA

MISJE	Covid19 – Pomoc Kwota: 300 000 PLN ks. Jacek Zdzieborski	projekt 612
NAMIBIA	Zakup jedzenia, ubrań i książek dla ubogich dzieci, opłacenie nauczycieli Kwota: 41.216 PLN ks. Louis Malama	projekt 627
MADAGASKAR	Dożywianie, zakup przyborów szkolnych i kursy alfabetyzacji dla dzieci Kwota: 49.952 PLN ks. Giuseppe Miele	projekt 629
BIAŁORUŚ	Leczenie sióstr misjonek ze Smorgonia Kwota: 8.135 PLN s. Iryna Bartsevich (TYLKO 9 %)	projekt 635



EWANGELIZACJA

UKRAINA	Druk mszału salezjańskiego Kwota: 10.752 PLN ks. Michał Wocial	projekt 630
MALAWI	Renowacja i wyposażenie kościoła parafialnego w Mphamanta Kwota: 16.396 PLN ks. Józef Czerwiński	projekt 633
KAMERUN	Wyposażenie katolickiej rozgłośni radiowej w Ebolowa Kwota: 50.736 PLN ks. Artur Bartol	projekt 636



INFRASTRUKTURA I TRANSPORT

ETIOPIA	Pracownia informatyczna w kolegium w Addis Abebie Mekanissa Kwota: 64.680 PLN ks. Cesare Bullo	projekt 581
BIAŁORUŚ	Budowa boiska sportowego w Smorgoniu Kwota: 71.904 PLN ks. Victor Gaudukevich	projekt 592
WŁOCHY	Przystosowanie sal wykładowych do nauki zdalnej Kwota: 26.914 PLN s. Katarzyna Szczodrak FMA	projekt 615
CZAD	Panele słoneczne – oświetlenie budynków misyjnych w Sarh Kwota: 19.891 PLN ks. Père Florent Papin Ngoumbeti	projekt 622
BUŁGARIA	Dokończenie budowy kościoła oraz Centrum Młodzieżowego Kwota: 50.288 PLN ks. Frantisek Jelecki SDB	projekt 625
UGANDA	Pracownia komputerowa w Centrum Kształcenia Zawodowego Kwota: 41.440 PLN ks. Philip Gbao	projekt 628
ARGENTYNA	Remont i wyposażenie kuchni i jadalni w szkole salezjanek w Conesa Kwota: 40.880 PLN s. Beata Bienias	projekt 632
NAMIBIA	Budowa przedszkola w Kayira – yira Kwota: 20.888 PLN ks. Jerzy Szurgot	projekt 637
ROSJA	Instalacja kamer do domu dziecka prowadzonego przez salezjanów Kwota: 14.745 PLN ks. Petros Petrosyan	projekt 638

Wspierajmy misjonarzy!

Wybierz projekt i prześlij ofiarę na konto:
50 1020 1169 0000 8702 0009 6032

z dopiskiem: **Darowizna na cele
kultu religijnego: Projekt Nr...**

lub wesprzyj ich poprzez
www.misjesalezianie.pl/wspieram

Dziękujemy!





*Śp. Matka Stefania
Bleharczyk FMA*

PIONIERKA MISJI SIÓSTR SALEZJANEK

W ZAMBII

31 grudnia 2020 r. odeszła do Pana s. Stefania Bleharczyk FMA. Żył 97 lat, z czego 71 w Zgromadzeniu Córek Maryi Wspomożycielki. Urodziła się w Rabie Niżnej, jako dziewiąte z dziesięciorga dzieci Józefa i Katarzyny, z domu Masłowiec. **Dom rodzinny tętnił życiem, modlitwą i ciężką pracą.** Michał – najstarszy z rodzeństwa, został kapłanem, a później biskupem pomocniczym diecezji tarnowskiej, zaś siostra – Zofia, wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Niepokalanego Serca Maryi. Stefania nosiła w sercu pragnienie, by iść w ich ślady. W czasie okupacji nawiązała kontakt z s. Matyldą Sikorską, wówczas przełożoną wspólnoty CMW w Krakowie. Odtąd, późniejsza Matka Matylda, stale towarzyszyła jej na drogach duchowego wzrastania. **Gdy skończył się dramat wojny i znalazły się środki na wyprawkę, Stefania zrealizowała swe marzenie o życiu zakonnym.** Przyjęta przez Matkę Laurę Meozzi, wstąpiła do Zgromadzenia Salezjanek w 1947 r.



W 1984 r., w wieku 60 lat, wraz z czterema salezjankami, **s. Stefania wyjechała na misje do Zambii (2 lata bez domu, potem Luwingu, Lusaka), gdzie zakładając nową placówkę, zajmowała się m.in. pracą katechetyczną wśród dzieci oraz pomocą w ich leczeniu.** Przebyte groźne choroby nie pozwoliły na kontynuację pracy misyjnej. W 1988 r. s. Stefania wróciła do Polski, pełniąc różne funkcje w domach CMW (Lublin, Łomianki, Częstochowa, Warszawa, Garbów). Od 1992 do 2013 r. była delegatką misyjną przy Konsulacie Wyższych Przełożonych Żeńskich Zgromadzeń Zakonnych. **Ostatnie lata jej życia wypełniała jak zawsze modlitwa i troska o najbliższych, o sprawę Kościoła, Zgromadzenia i świata.** Jezus, Oblubieniec, otworzył przed nią bramy wieczności w ciszy poranka ostatniego dnia roku 2020. Z wdzięcznością i ufnością powierzamy wstawiennictwu śp. s. Stefanii nasze trudne czasy.

25 stycznia br. w wieku 71 lat, zmarł ks. Jan Pytlik, misjonarz pracujący w Piura, w Peru, po 51 latach życia w Towarzystwie Salezjańskim, w 43 roku kapłańskiej posługi. **Kapłańskie, salezjańskie i misyjne powołanie przepowiedziała mu już w dzieciństwie pewna siostra salezjanka** w rodzinnym Pogrzebieniu, gdzie urodził się 24 czerwca 1950 r.



Ks. J. Pytlik z I. Paszke i R. Piotrowską z działu Adopcji

Ksiądz Jan wyjechał na misję w 1972 r. z radością i z tą pogodą ducha, która go nigdy nie opuszczała. Miał 22 lata. Do miejsca przeznaczenia płynął 23 dni. Najpierw po Morzu Śródziemnym do Gibraltaru, potem przez Atlantyk do Kanału Panamskiego i wreszcie Pacyfikiem do Peru. **Spędził tu prawie pół wieku i był jednym z najbardziej doświadczonych, cenionych i kochanych misjonarzy w tym andyjskim kraju.** Odznaczał się umiejętnościami budowlanymi, dlatego często zmieniano mu miejsce pracy. Był potrzebny wszędzie tam, gdzie trzeba było prowadzić budowę. Od przymorskiej dzielnicy Limy, która – jak wspominał: „ma chyba najgorszy klimat w Peru. **Przez pół roku nie widać słońca, wilgotność dochodzi do 98 %. Oddycha się wodą. Koc na łóżku jest zupełnie wilgotny. Podczas siedzenia przy biurku kolana drętwieją z zimna**”. Dalej: przez przeskok z tropiku do zimnych miast Huancayo i Arequipa, położonych wysoko w Andach (3260 m n.p.m.). Aż po, oddalone o 1050 km, Piura – miasto na pustyni, gdzie „sytuacja była odwrotna: sucho i gorąco przez cały rok, temperatura ponad 40°C.”.

Wybudował szkoły, trzypiętrowy dom dziecka, ośrodek wypoczynkowy nad morzem, z miejscem dla ponad 150 ubogich dzieci; sprawował funkcję ekonomy w Limie i kierował Wydawnictwem Salezjańskim. Uczyl, katechizował, prowadził duszpasterstwo pa-

rafialne i akademickie; organizował zajęcia w oratorium dla setek dzieci i młodzieży ze slumsów; był dyrektorem ośrodków misyjnych.

Najlepiej się czuł wśród najbiedniejszych i opuszczonych. Już w 2005 r. rozpoczął współpracę z programem Adopcji na Odległość. Mógł w ten sposób wysyłać klasy szkoły technicznej, kupować przybory szkolne; opłacać naukę, zapewnić wyżywienie i opiekę lekarską swoim najuboższym podopiecznym – tym, którym oddał całe swoje serce.

Bosconia, w Piura, była ostat-



Śp. ks. Jan Pytlik SDB

nim domem ks. Jana. Zmarł po kilku tygodniach przebywania na intensywnej terapii. **Dziękujemy dobremu Bogu za dar życia i wieloletniej pracy śp. ks. Jana Pytlika – salezjanina i misjonarza.** Pozostaje dla nas wzorem miłości Boga i bliźniego, pokoju i pokory, modlitwy i człowieka czynu.

1% podatku 100% radości



1% na MISJE!

Zachęcamy do skorzystania z możliwości przekazania 1% podatku dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego. Urząd Skarbowy prześle wpłatę wybranej przez nas organizacji pożytku publicznego (podatnik nie wysyła pieniędzy sam).

Podatnik w zeznaniu wskazuje jedną konkretną organizację, na której konto chce przekazać 1% podatku.

W rozliczeniu rocznym, należy wpisać w odpowiedniej rubryce formularza PIT, dane wybranej organizacji pożytku publicznego. Jako Salezjański Ośrodek Misyjny współpracujemy z salezjańską Fundacją Nauki i Wychowania.

**Miej wpływ na to,
jak zostanie wykorzystany
Twój podatek!**

Podaruj 1% na MISJE!

Nazwa organizacji
Numer wpisu do KRS
Cel szczegółowy

Fundacja Nauki i Wychowania
0000 070 179
MISJE

ALINA ŁUKASIŃSKA – RUTKOWSKA

Mama s. Anny Łukasińskiej FMA

– misjonarki na Kubie

Zmarła 2 października 2020 r., w Bolkowiu,
w 71 roku życia

KS. STANISŁAW SADOWSKI SDB

Zmarł 11 grudnia 2020 r., w Pile,

w 81 roku życia, 64. roku ślubów zakonnych,
55. roku kapłaństwa

KS. ANDRZEJ MARYNIARCZYK SDB

Zmarł 27 grudnia 2020 r., w Lublinie,

w 71. roku życia, 55. roku ślubów zakonnych,
45. roku kapłaństwa

STANISŁAW RYCHCIK

Tato Ks. Inspektora Krzysztofa Rychcika,
misionarza w Zambii

Zmarł 29 grudnia 2020 r., w Lipowcu Kościelnym,
w 87. roku życia

S. STEFANIA BLECHARCZYK FMA

- pionierka misji w Zambii

Zmarła 31 grudnia 2020 r., w Garbowie,

w 97. roku życia, 72. roku ślubów zakonnych

KS. TADEUSZ BAZYLCZUK SDB

Zmarł 31 grudnia 2020 r., w Łodzi,

w 86. roku życia, 70. ślubów zakonnych
i 60. roku kapłaństwa

S. ANNA ŻAK FMA

Zmarła 2 stycznia 2021 r., w Środzie Śląskiej,

w 91. roku życia, 69. roku ślubów zakonnych

S. JANINA FLISOWSKA FMA

Zmarła 10 stycznia 2021 r., w Garbowie,

w 99. roku życia, 71. roku ślubów zakonnych

KS. JAN PYTLIK SDB – misjonarz w Peru

Zmarł 25 stycznia 2021 r., w Piura, w Peru,

w 71 roku życia, 52. roku ślubów zakonnych,
w 48 roku kapłaństwa

KS. DR JACEK JURCZYŃSKI SDB

Zmarł 5 lutego 2020 r., w Oświęcimiu,

w 58. roku życia, 38. roku ślubów zakonnych,
30. roku kapłaństwa

S. JOANNA WALA FMA - misjonarka

w Gabonie, Togo, Kamerunie, Kongo

Zmarła 7 lutego 2021 r., w Jastrzębiu Zdroju,

w 60. roku życia, 37. roku ślubów zakonnych

Msza święta

DAREM NA MISJE

Zamawiając Msze Święte u nas,
także wspierasz misje.

Przyjmujemy Msze Święte zwykłe,
nowenny (9 Mszy Świętych)
oraz gregorianki (30 Mszy Świętych za zmarłych).

Aby zamówić Mszę św.
zadzwoń: **22 644 86 78 wew. 1**
lub napisz: **modlitwa@misjesalezjanie.pl**

ROZLICZENIA PODATKOWE

Darowizna na cele kultu religijnego

Ofiary składane na misje salezjańskie mają charakter darowizn na cele kultu religijnego. Każdy ofiarodawca rozliczając się z Urzędem Skarbowym za rok 2020 może odliczyć **na cele kultu religijnego do 6% rocznego dochodu**. W tym przypadku nie jest potrzebne potwierdzenie wpłat ze strony Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego.

Przekazania takiej darowizny można dokonać na rachunek bankowy Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego, wpisując w tytule przelewu: „Darowizna na cele kultu religijnego” (i dalej np.: Msza św., projekt nr ... lub misje salezjańskie).

Kościelna działalność charytatywno-opiekuńcza

Na podstawie art. 55 ust. 7 ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej istnieje również możliwość przekazania Salezjańskiemu Ośrodkowi Misyjnemu innego typu darowizny, z przeznaczeniem na kościelną działalność charytatywno-opiekuńczą, **bez ograniczeń co do wysokości darowizny**. Chęć przekazania tego typu darowizny należy wcześniej zgłosić do Ośrodka, byśmy mogli przygotować odpowiednią dokumentację.

Przekazania takiej darowizny można dokonać na rachunek bankowy Salezjańskiego Ośrodka Misyjnego, wpisując w tytule przelewu: „Kościelna działalność charytatywno-opiekuńcza” (i dalej np.: projekt nr ... lub adopcja nr ...).

W związku z tym, **w tym numerze „Misji Salezjańskich”** wysłaliśmy Państwu **potwierdzenie wpłat za 2020 rok**.

JEŚLI CHCESZ możesz mi pomóc

projekt 640

Mieszkańcy Angoli cierpią głód!

Umierają z powodu gruźlicy,
anemii i innych chorób.

Oni czekają na Twoją pomoc!

